

GRUDZIEŃ

SŁONCE

Wschód Zachód

7-2 15-28

Księżyc

Wschód Zachód

12 20 0-0

01 dnia ubyto

8-7 8-39

CZWARTER

Dziś św. Elżbieta
Jutro św. Bibiana

TEATR WIELKI: Dziś „Faust”.
Jutro „Mitochondria” z Messal.
TEATR NARODOWY: Dziś „Szaleństwo”.
TEATR NOWY: „Złoty deszcz”.
TEATR POLSKI: Dziś „Galazka Rozmarynu”.

TEATR MAŁY: „Rozwiedźmy się”.

TEATR LETNI: „W roli głównej Barbara Bow”.

TEATR ATENEUM: „Świętoszek”.

TEATR KAMERALNY: Sztuka.

TEATR MALICKIEJ: „Trafika Pani Generalowej” z Malickiej.

INSTITUT REDUTY: O g. 8.10.

„Uciekła mi przepióreczka”.

8.15: „Odrobina miłości”.

MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka

czwórka”.

„CRICOT” teatr awangardowy

malarzy krakowskich (Królewska 13)

o g. 21 średniowieczna komedia francuska

„Farsa mistrza Patelina”.

STOLECZNY TEATR POWSZ.

W sali przy ul. Osmiańskiej 9 „Glupi

Jakub” — przy ul. Otwockiej 5 „Sprawa

Moniki”.

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA

w Teatrze Wielkim: W niedzielę o 12

i 4 pp. MIKOŁAJKI (Baśka „DOBRA

WROŻKA” i „ŚW. MIKOŁAJ”).

Udział bierze 160 małych „artystów”.

Bilety w kasie Teatru Wielkiego i

Orbisie.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO”

Teatr „Małe Qui pro Quo” wystę-
puje dziś w piątek z sensacyjną pre-

mierą rewii aktualności p. t.

WIELKA CZWÓRKA

poruszającej szereg tematów poli-

tycznych i społecznych.

Premiera wzbudziła kolosalne zain-

teresowanie.



KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwol-

nych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Złote kobiety”.

I rewia.

ITALIA: „Maskarada”.

JURATA: „Hrabina Władisław”.

i „Romans w Budapeszcie”.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTY-

NA: „Kościół pod Raciawicami”.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZE-

JA: „Sprzedawca traktorów” i

„Wódz Czerwoności”.

KOMETA: „Przebiega”.

MARS: „Ku wolności” i „Pomyś-

my lokator”.

MEBLE: „Dziwaczka z Paryża”.

PRAGA: „Tyran” i rewia.

PRASKIE OKO: „Panowie z to-

warzystwa” i „Niewidzialne mał-

żeństwo”.

ROMA: „Lord Jeff”.

SORÓL: „Zna-hor” i dodatki.

STUDIO: „Wędrowni Naród”.

SWIAŁ: „Lekarz pięknych kobiet”

i „Dziewczyna szuka miłości”.

Fabryka Frykolasz
Jan Matuszewski
102 Marszałkowska 154
Chmielna 33, Nowy Świat 40
Marszałkowska 55.

LEKARZE

SPECJALNA PRZYCHODNIA

DLA CHOROBY NA

PLUCA

PRZESWITLENIE

MARSZAŁKOWSKA 49, tel. 9.00.09

Dr. Med.

ZURAKOWSKI

WENERYZACJE, sborne, pielowne Kobiety

przyjmuje lekarka Dr. A. RATAJ

CHMIELNA 26, godz. 11-1, 3-8, niedziela

11-1. GABINET ELEKTROŚWIATLO-

LECZNICZY. Diatermia, krótkie fale

d'ARSONVAL i inne.

JAN MALEWICZ

Sprawa mieszkaniowa w Warszawie

Od kilku lat obserwujemy w Polsce cięskawe i pocieszające zjawisko narastania sił narodowych, co ma ten skutek, że w tytułach i programach poszczególnych ugrupowań politycznych słowo „narod”, przymiotnik „narodowy”, stają się naczelnym hasłem, walczących o wpływy w społeczeństwie polskim ugrupowań. Powstaje jednak pytanie, czy realizowanie programów idzie w parze z głoszonymi pompatycznie hasłami?

Podkreślić należy dodatni objaw, że zarządzone wybory do władz samorządowych pobudziły społeczeństwo do większego zainteresowania sprawami publicznymi. Niewątpliwie przyczyni się to w dużym stopniu do usunięcia ogólnej bierności i zniechęcenia, jakie były rezultatem, stosowanego przez wiele lat ostatnich, systemu politycznego. Wynik wyborów do Rady Miejskiej, wyznaczonych na dzień 18 grudnia b. r., będzie najlepszym sprawdzianem ustosunkowania się społeczeństwa do spraw publicznych, a do zagadnień gospodarki miejskiej w szczególności.

Szybki rozwój stolicy i olbrzymi przyrost liczby mieszkańców, wywołany przesiedlaniem się ludności z prowincji, jak też przylągnięciem do miasta rozrastających się osiedli podmiejskich spowodował, że w Warszawie, która liczyła w 1910 r. 781 tysięcy, w 1921 r. — 937, obecnie posiada ponad 1260 tys. mieszkańców. W związku z tym powstają nowe problemy, nowe potrzeby, którym zaradzić winna planowa i przemysłowa gospodarka miejska.

Niestety jedno z najważniejszych tych zagadnień — sprawa mieszkaniowa — dotychczas nie znajduje żadnego rozwiązania. Kto

zna bliżej stosunki mieszkaniowe w Warszawie, ten musi przyznać, że sprawa ta jest jedną wielką raną w rozrastającym się organizmie wielkiego miasta. Ostatnia urzędowa statystyka wskazuje, że w 1931 r. — 58,3 proc. mieszkańców w Warszawie zajmowało mieszkania w stosunku powyżej 2-ch osób na jedną izbę, w tym 15,4 proc. izb zamieszkiwało od 4 — 6 osób na izbę, a w 8 proc. izb mieszkało powyżej 8 osób na izbę. Dane Głównego Urzędu Statystycznego nie obejmują mieszkań, w których zamieszkiwało więcej niż 12 osób. Nie od tego czasu się nie zmieniło, a jeżeli uzupełnić powyższe dane statystyką miejską z 1938 r., według której 62 proc. mieszkańców zajmuje 1 i 2 izbowe lokale, uzyskamy obraz stosunków mieszkaniowych w Warszawie. Wyjaśnia to dostatecznie w jak strasznych warunkach zamieszkuje 2/3 ludności stolicy. Rozwijające się budownictwo, oparte na spekulacyjnej i społecznie niezdrowej kalkulacji, zezwolone przede wszystkim w rękach żydów, nie poprawia istniejącej sytuacji mieszkaniowej, gdyż w budowanych domach przeważają lokale od 3 izb wzwyż.

Wszelkie próby, czynione dawniej z inicjatywą ugrupowań socjalistycznych, usunięcia tego stanu, jak budowa spółdzielni robotniczych, np. „Zdobycza Robotnicza” kończyły się tylko kompromitacją i milionowymi stratami, zaangażowanego w tę imprezę B. G. K. A sprawa czeka na załatwienie. Skupianie mas ludzkich w ohydnych barakach „Annapola”, czy też w murach osławionego „Polusa”, chyba w najmniejszym stopniu nie może pretendować do miana załatwienia problemu. Okropne warunki higieniczne, w jakich przebywa znaczna część mieszkańców stolicy, niezdrowe stosunki moralne, gdzie w jednej izbie gnieźdzą się ludzie sobie obcy, dorosli i dzieci, gdzie miejscem zabaw młodzieży jest najczęściej tylko podwórko i ulica, budzi poważny niepokój o wartość młodego pokolenia, przyszłych obrońców Rzeczypospolitej.

Nie usprawiedliwia władz miejskich twierdzenie, że wobec braku środków rozwiązanie problemu mieszkaniowego może nastąpić dopiero w przedziale 20 lat, gdy znajdują się pieniądze na renowację murów średniowiecznych, porządkowanie brzegów wiślanych, przebijanie nowych arterii, rzeczy oczywiście pożytecznych, lecz jakże niewspółmiernych z palącymi potrzebami najbiedniejszych warstw mieszkańców stolicy.

Najwyższy czas, by po 20 latach niepodległego bytu państwowego rozwiązać problem budowy tanich mieszkań. Ze zdaniem tego można, mamy dość przykładów na zachodzie Euro-

py, przykładów, których nawet naśladować nie umiemy.

Narodowy Komitet Radykalny na Pradze

Jak już informowaliśmy naszych czytelników, Narodowy Ko-

mitet Radykalny na Pradze mieści się w lokalu przy ul. Targowej 59 m. 3, tel. 10-05-05. Codziennie w godz. 19—20 w lokalu tym dyskutują członkowie komitetu z 3 praskich okręgów wyborczych: 15, 17 i 18, udzielając informacji w sprawach wyborów do Rady Miejskiej.

RYBY ŻYWE, ŚNIĘTE — ŚLEDZIE KONSERWY, DRÓB

największy wybór — na niższe ceny

ANIELA SPYCHAJ — HOZA 44

Wręczenie nagród m. st. Warszawy podczas posiedzenia Rady Miejskiej

W ramach śródrodowego posiedzenia Tymczasowej Rady Miejskiej, odbyło się w sali kolumnowej ratusza uroczyste rozdanie nagród m. st. Warszawy tegorocznym laureatom.

W przybranej flagami o barwach narodowych i miejskich sali kolumnowej zgromadzili się członkowie Rady Miejskiej oraz przedstawiciele świata nauki i literatury.

„Zaolziański” „nie zaolziański”

KATOWICE, 30. 11. Dyrekcja Instytutu Śląskiego w Katowicach, pragnąc przyczynić się do usunięcia rozbieżności w określeniu terenów Śląska za Olzą, zasięgnęła odpowiedniej opinii Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Według opinii Akademii, używać należy formy przymiotnikowej „zaolziański”, nie zaś „zaolzański”.

WĘGIEL

SREBRNA 5, TEL. 6.33-04

Do jakich celów używany jest tabor miejski?

Uczestnicy zebrania właścicieli nieruchomości, zwołanego przez ożonowy „Narodowo - Gospodarczy Komitet Samorządowy” w dniu 27 bm., w kinie „Praskie Oko” zwracają uwagę, że bojówka, która pod przewodnictwem niejakiego Kłotza Gustawa z Pelcowizny dokonała bandyckiego napadu na prezesa Stowarzysze-

Honorowe miejsca zajęli laureaci nagród m. st. Warszawy: prof. Zygmunt Woyciecki (nagroda naukowa), Leopold Staff (nagroda literacka), prof. Tadeusz Breyer (nagroda plastyczna) i prof. Wacław Lachman (nagroda muzyczna teatralna).

Dłuższe przemówienie poświęcone znaczeniu dzisiejszej uroczystości wygłosił prezydent Starzyński.

Następnie prezydent Starzyński wręczył nagrody laureatom, po czym w imieniu nagrodzonych zabrał głos prof. Woyciecki, który podziękował zarządowi miasta za wyróżnienie.

Od świtu do zmroku za 130 zł. pracują konduktorzy i kierowcy autobusów P. K. P.

Od czterech lat podmiejskie między-

miastowe linie autobusowe obsługują

autobusy, kursujące pod szyldem

PKP. Pomijając kwestię sprawności

funkcjonowania tej komunikacji, chce-

my w kilku słowach zająć się sprawą

uposażenia i traktowania pracow-

ników linii autobusowych.

Wszyscy pracownicy PKP, t. zw.

usługi ruchu, to jest kierowcy i kon-

duktorzy, traktowani są, jak to okre-

ślił nam jeden z pracowników, po

prostu jak murzyni. Podział pracow-

ników na kilkanaście kategorii, stwa-

rza szczególną drabinę uzależnienia,

przyczyn na samym dole tej drabiny

traktowanie jest najgorsze.

Praca trwa od świtu do zmroku.

Pracownik wie tylko, kiedy pracę

rozpoczął i nigdy nie wie, kiedy ją

skończy. W dusznym, zatłoczonym

autobusie cały dzień na nogach, na-

rażony na działanie trujących gazów

spalinowych, pełni swą funkcję za

pensję bardziej się głodowa.

Pracownicy służby ruchu autobu-

sów PKP zarabiają od 115 do 133 zł.

miesięcznie plus groszowe premie za

wyjazdy. Trzeba tu jeszcze wziąć pod

uwagę odtrącenia za uszkodzenia wo-

zów, bądź też manko kasowe, które

zawsze zdarzyć się może przy prze-

ciężeniu pracownika.

Trudno wyzwać, aby sprawą PKP

zajął się inspektor pracy. Wydaje nam

się, że ministerstwo komunikacji po-

winno to zlikwidować we własnym

zakresie.

Mieszkańcy Targówka radzą nad odżywieniem dzielnicy

W ub. niedzielę w sali przy ulicy Św. Wincentego 83, odbyło się zebranie Związku Polskiego na Targówku, pod przewodnictwem

nacz. Władysława Gajkowskiego.

Przemówienia wygłosili pp. red. D. Siński, Zygmunt Plamowski, Bron. Biedrzycki, Tomasz Kona-

rzewski, Bronisław Owczarski, Franciszek Sobczak.

Omawiano sprawę propagandy

odżywieniowej w najbliższym o-

kreście oraz szereg spraw lokal-

nych.

Zgromadzeni postanowili przy-

stąpić energiczniej do werbowania

nowych członków Związku

Polskiego w celu wzmocnienia akcji

odżywieniowej na Targówku.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Z listów do Redakcji

SZANOWNA REDAKCJO
W związku z notatką o Polskim Działym Krzyża i żydowskim kinie na Pradze, która ukazała się w ABC w dniu 26. 11. uprzejmie proszę o zakomunikowanie mego oświadczenia, że od dnia 10. 11. wystąpiłam z Zarządu Koła Polskiego Białego Krzyża na Pradze i Prezesem tego Koła już od tej daty nie jestem.
Obecnie Prezesem Koła na Pradze jest pan Władysław Ewert.
Solidaryzuję się w zupełności z oburzeniem Redakcji ABC na urządzenie przez Polski Białą Krzyż imprezy w żydowskim lokalu.
Antonina Siekierska.

Sprostowanie

W związku z artykułem p. t. „Żydzi na naczelnym stanowiskach w naszym życiu gospodarczym hamują odżywienie handlu”, zamieszczonym w dzienniku „ABC — Nowiny Codzienne” nr. 348 z dnia 20 listopada, proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, iż „w Ministerstwie Przemysłu i Handlu... panuje Naczelnik Wydziału Handlu Wewnętrznego Sołowiejczyk, obecnie nazywający się Sokołowski”, jak również nieprawdą jest, jakoby był żydem lub kiedykolwiek nazywał się Sołowiejczyk.

natomiast prawdą jest, że jestem synem Karola Sokołowskiego i s. p. Zofii ze Świętochowskich, ponadto zaś również jest prawdą, iż mój dziad, pradziad, pra-pradziad i t. d. nosił to samo co i ja nazwisko Sokołowski i byli Polakami, tak jak ja nim jestem.

Kazimierz Sokołowski, naczelnik wydziału handlu wewnętrznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Warszawa, 26 listopada 1938 roku.